



Sygn. akt I UK 422/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z odwołania M. B. i L. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o składki na ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 lipca 2011 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 czerwca 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2009 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 grudnia 2006 r. w ten sposób, iż stwierdził, że: 1) M. B. nie ponosi odpowiedzialności za zadłużenie I.-Stal 3 Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od sierpnia 2003 r. do lutego

2004 r. w łącznej kwocie 73.140,27 zł, na ubezpieczenie zdrowotne za okres od października 2003 r. do lutego 2004 r. w łącznej kwocie 16.176,77 zł oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od sierpnia 2003 r. do lutego 2004 r. w łącznej kwocie 5.928,46 zł; 2) L. J. nie ponosi odpowiedzialności za zadłużenie I.-Stal 3 Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od sierpnia 2003 r. do grudnia 2003 r. w łącznej kwocie 42.995,25 zł, na ubezpieczenie zdrowotne za okres od października 2003 r. do grudnia 2003 r. w łącznej kwocie 10.188,40 zł oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od sierpnia 2003 r. do grudnia 2003 r. w łącznej kwocie 5.458,62 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że I.-Stal 3 Spółka z o.o. (dalej jako Spółka) prowadziła działalność handlową w zakresie sprzedaży wyrobów hutniczych i węgla. M. B. i L. J. byli członkami jej zarządu, przy czym M. B. pełnił tę funkcję w okresie od sierpnia 2003 r. do 31 marca 2004 r., zaś L. J. w okresie od sierpnia 2003 r. do grudnia 2003 r. Spółka w 2003 r. miała kłopoty finansowe spowodowane trudnością w ściąganiu wierzytelności od klientów, którzy opóźniali się z płatnościami. Nigdy jednak nie doszło do całkowitego zaprzestania płacenia długów. Również niedopłata składek wobec ZUS nie miała nigdy długotrwałego charakteru a zobowiązania publicznoprawne były spłacane na bieżąco. Ze względu na posiadanie majątku Spółka nie kwalifikowała się do ogłoszenia jej upadłości. Analiza sytuacji finansowej Spółki (przewaga aktywów nad pasywami) nie dawała podstaw do zgłoszenia wniosku o upadłość bądź o wszczęcie postępowania układowego. Z takimi wnioskami nie występowali więc ani członkowie zarządu Spółki, ani jej wierzyciele. Z bilansu za 2002 r. (sporządzonego do końca marca 2003 r.) wynika, że Spółka zamknęła rok 2002 zyskiem w wysokości 752.612,77 zł. Z kolei bilans za 2003 r. (sporządzony w 2004 r. już po sprzedaży udziałów w Spółce M. B., do czego doszło w dniu 1 marca 2004 r.) wykazał, że rok 2003 został zamknięty stratą w wysokości 5.329.358,54 zł. Spółka dysponowała majątkiem w postaci środków trwałych i nieruchomości położonych w S. oraz w K. i S. W S. znajdował się duży obiekt przemysłowy, który w 2005 r. został przejęty przez wierzyciela Spółki C.-Bud S.A. Spółka dysponowała też 2-3 samochodami oraz fabryką papieru położoną w K. Utrata płynności finansowej miała charakter

chwilowy, a długi i wierzytelności planowano spłacić z nadpłaty podatku VAT. W dniu 1 marca 2004 r. została zawarta umowa sprzedaży udziałów Spółki za kwotę 580.050 zł spółce S., której prezesem i udziałowcem był M. B. Nabywcy przekazano wszystkie dokumenty finansowe Spółki, przy czym w momencie sprzedaży udziałów nie został jeszcze sporządzony bilans za rok 2003, zaś zarząd Spółki nie dysponował wiedzą na temat sytuacji finansowej Spółki i ewentualnej konieczności złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości. W dniu 6 kwietnia 2005 r. spółka S. sprzedała udziały w Spółce innej spółce, to jest G. za kwotę 100.000 zł. Obecnie Spółka nadal funkcjonuje i dysponuje majątkiem a za rok 2005 wykazała zysk netto w wysokości przekraczającej 8 mln zł.

Decyzją z dnia 8 września 2004 r. organ rentowy ustalił zadłużenie Spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od sierpnia 2003 r. do lipca 2004 r. w łącznej kwocie 79.321,12 zł, na ubezpieczenie zdrowotne za okres od października 2003 r. do lipca 2004 r. w łącznej kwocie 17.502,06 zł oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od października 2003 r. do lipca 2004 r. w łącznej kwocie 5.920,47 zł. We wrześniu 2004 r. organ rentowy wezwał Spółkę do uregulowania należności z tytułu zaległych składek, zaś w listopadzie i grudniu 2004 r. wystawił tytuły wykonawcze, w oparciu o które wszczęto postępowanie egzekucyjne z rachunku bankowego Spółki prowadzonego przez ING Bank Śląski. W dniu 27 grudnia 2004 r. bank powiadomił organ rentowy, że zajęcie rachunku nie może być zrealizowane z powodu zbiegu egzekucji skierowanych do tego rachunku. Rachunek został bowiem zajęty wcześniej przez Komornika Sądowego Rewiru II Sądu Rejonowego i przez Urząd Skarbowy. W dniu 1 lutego 2005 r. organ rentowy zwrócił się do Sądu Rejonowego o wyznaczenie organu egzekucyjnego właściwego do prowadzenia łącznej egzekucji administracyjnej i sądowej. Tymczasem pismem z dnia 17 lutego 2005 r. bank powiadomił organ rentowy o zamknięciu rachunku Spółki i zwrócił tytuły wykonawcze. Z uwagi na ustanie zbiegu egzekucji wskutek zamknięcia rachunku bankowego dłużnika oraz bezskuteczność egzekucji w dniu 20 lipca 2005 r. tytuły wykonawcze zostały przekazane Naczelnikowi Urzędu Skarbowego celem dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. W dniach 2 grudnia 2005 r. i 20 października 2006 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego zwrócił tytuły wykonawcze

wraz z raportem poborcy podatkowego, z którego wynikało, że Spółka nie prowadzi działalności pod wskazanym adresem (przy ul. B. 2). W piśmie z dnia 16 maja 2006 r. prezes Spółki M. B. podał nowy adres Spółki (B. 228). Organ rentowy nie skierował ponownego wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do właściwego urzędu skarbowego, mimo że w październiku 2006 r. dysponował nowym adresem Spółki.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy nie wykazał bezskuteczności egzekucji prowadzonej wobec Spółki, a tym samym nie wykazał istnienia pozytywnych przesłanek odpowiedzialności M. B. i L. J. z tytułu zaległości składkowych Spółki. Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie egzekucyjne prowadzone przez właściwy organ (urząd skarbowy) w ogóle nie zostało wszczęte, gdyż nie zostało formalnie podjęte przez organ egzekucyjny (nie wystarczyło w tym celu samo złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji). Organ rentowy nie wykazał należytej dbałości o zabezpieczenie swoich interesów, bowiem w związku ze sprzedażą nieruchomości przez Spółkę, nie skierował nowych, prawidłowych wniosków do odpowiednich organów. Organ rentowy nie skierował egzekucji również wobec innych składników majątkowych Spółki. W okresie, gdy odwołujący się pełnili funkcję członków zarządu Spółki nie istniały okoliczności uzasadniające zgłoszenie wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego. Z tej przyczyny odwołującym się nie można więc przypisać winy w zaniechaniu złożenia przez nich wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki lub wniosku o wszczęcie postępowania układowego. Materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że stan finansów Spółki w okresie objętym decyzją nie uzasadniał zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, zaś w tym okresie wartość majątku Spółki przewyższała wartość jej zobowiązań. Chociaż Spółka miała trudności w spłacie zobowiązań, to były one spowodowane tylko brakiem odpowiednich środków pieniężnych, a nie brakiem składników majątkowych w ogóle. Istotne jest również, że Spółka nadal funkcjonuje i dysponuje majątkiem, skoro za 2005 r. wykazała zysk w wysokości ponad 8 mln zł. Z tych przyczyn obciążenie przez organ rentowy odwołujących się odpowiedzialnością za zaległości składkowe Spółki w zaskarżonych decyzjach było bezzasadne.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2010 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną, przyjmując je za własne. Sąd Apelacyjny podtrzymał w szczególności pogląd Sądu Okręgowego, że organ rentowy nie wykazał, aby egzekucja przeciwko Spółce była choćby w części bezskuteczna w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności osób trzecich za zaległości składkowe płatnika składek. Egzekucja zaległych składek przez właściwy organ podatkowy nie została w ogóle wszczęta oraz brak jest postanowienia o jej umorzeniu wobec jej bezskuteczności. Spółka została zaś wyprowadzona z okresowych tarapatów finansowych, skoro w 2005 r. zaczęła generować znaczne dochody.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu drugiej instancji organ rentowy zarzucił błędną wykładnię art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Skarżący zarzucił wadliwe uznanie, że nie została spełniona przesłanka bezskuteczności egzekucji. Według organu rentowego, Sąd odwoławczy pominął regulacje dotyczące zasad wszczynania i prowadzenia egzekucji należności składkowych zawarte w art. 19 § 4, art. 26 § 5, art. 64c § 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz w § 6 ust. 2 i ust. 5 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 listopada 2001 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Zdaniem skarżącego, Sąd odwoławczy niesłusznie przyjął, że bezskuteczność egzekucji musi być wykazana postanowieniem organu egzekucyjnego o umorzeniu egzekucji wobec jej bezskuteczności, podczas gdy z wykładni językowej art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nie wynikają żadne wymagania co do formalnego stwierdzenia bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. W zaskarżonym wyroku niesłusznie uznano, że ewentualna niedbałość organu rentowego przy realizacji własnych interesów może rzutować stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji. Ponadto – w ocenie skarżącego - Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, że okoliczności uzasadniające zgłoszenie wniosku o upadłość płatnika składek można oceniać

elastycznie z pominięciem ochrony należności składkowych. Wadliwe było też stwierdzenie, że utrata płynności finansowej Spółki i zakończenie roku obrotowego 2003 stratą w wysokości 5.329.358,54 zł nie spełniało przesłanki z art. 10 i 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, nawet wówczas, gdy Spółka przez dłuższy czas, trwale zaprzestała regulowania należności z tytułu składek. Te naruszenia doprowadziły w konsekwencji do nieuzasadnionego zwolnienia odwołujących się od zapłaty zaległych należności składkowych Spółki. Organ rentowy wywiódł też, że formalnie wszczęto wobec Spółki administracyjne postępowanie egzekucyjne a nastąpiło to z chwilą zajęcia rachunku bankowego Spółki przez organ egzekucyjny, to jest Dyrektora Oddziału ZUS. Skierowanie administracyjnych tytułów wykonawczych do właściwego miejscowo naczelnika urzędu skarbowego celem prowadzenia postępowania egzekucyjnego było jedynie elementem kontynuacji uprzednio wszczętej egzekucji administracyjnej. Według skarżącego, bieżące monitorowanie kondycji finansowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest obowiązkiem jej organu zarządzającego a zaniechania w tym zakresie nie mogą być postrzegane jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania określone w art. 116 Ordynacji podatkowej.

Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołań M. B. i L. J. od decyzji organu rentowego i zasądzenie od odwołujących się na rzecz organu rentowego kosztów procesu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna jest bezzasadna, bowiem wskazana podstawa naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej) została powołana w oderwaniu od ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku Sądu drugiej instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z tej przyczyny eksponowane w skardze twierdzenia dotyczące tego, że egzekucja należności składkowych prowadzona przeciwko Spółce okazała się bezskuteczna

i że utrata płynności finansowej Spółki pod koniec 2003 r. zakończonego stratą, stanowiła podstawę do ogłoszenia jej upadłości, nie mogą stanowić o zasadności skargi. Sąd Apelacyjny (podobnie, jak Sąd Okręgowy) jednoznacznie ustalił, że w spornym okresie postępowanie egzekucyjne dotyczące zaległości składkowych, wszczęte formalnie przeciwko Spółce w istocie nie było prowadzone, a przede wszystkim, że nie wystąpiły okoliczności, które by uzasadniały złożenie przez odwołujących się wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki lub o wszczęcie postępowania układowego.

Zgodnie z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej (stosowanym odpowiednio do składek ubezpieczeniowych z mocy art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), za zaległości podatkowe (a więc także składkowe) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy lub nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Przyjmuje się (por. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, Warszawa 2011, s. 506-507), że art. 116 Ordynacji podatkowej ukształtował jedną pozytywną i trzy negatywne przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki kapitałowej za jej zaległości w zobowiązaniach publicznoprawnych, powstałe w czasie pełnienia przez te osoby funkcji w zarządzie. Przesłanką pozytywną wyrażoną wprost w treści tego przepisu, jest bezskuteczność egzekucji w stosunku do spółki. Na przesłanki negatywne składają się natomiast okoliczności uwalniające członków zarządu od odpowiedzialności, wymienione taksatywnie w art. 116 § 1 pkt 1 i 2 Ordynacji podatkowej, to jest zgłoszenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, brak winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęciu postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości

(postępowania układowego) lub wskazanie mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Takie ukształtowanie przesłanek egzoneracyjnych w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej oznacza, że niespełnienie się przesłanki pozytywnej lub wystąpienie którejkolwiek przesłanki negatywnej, wyłącza odpowiedzialność członków zarządu spółki kapitałowej za jej zaległości składkowe.

Zasady ponoszenia przez członków zarządów spółek kapitałowych odpowiedzialności z tytułu zaległości składkowych, określone w art. 116 Ordynacji podatkowej były wielokrotnie wyjaśniane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w wyroku z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 100/07 (OSNP 2009 nr 9-10, poz. 127) Sąd Najwyższy stwierdził, że brak po stronie członka zarządu spółki z o.o. wiedzy o jej kondycji finansowej nie jest okolicznością świadczącą o tym, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej. Skoro według art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki i ją reprezentuje, to wynika stąd obowiązek posiadania przez każdego członka zarządu elementarnej wiedzy o najważniejszych sprawach spółki. Zatem nieznanomość kondycji finansowej spółki i brak zainteresowania członka zarządu tą kwestią stanowi zawinione przez niego zaniechanie wykonywania podstawowych obowiązków i nie stanowi okoliczności świadczącej o braku winy w rozumieniu art. 116 Ordynacji podatkowej (podobnie wyrok z dnia 15 września 2009 r., II UK 406/08, LEX nr 553693). W wyroku z dnia 2 października 2008 r., I UK 39/08 (OSNP 2010 nr 7-8, poz. 97) Sąd Najwyższy przyjął zaś, że winę (lub jej brak) członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego należy oceniać w odniesieniu do chwili, w której powstał obowiązek zgłoszenia takiego wniosku, a nie do okresu późniejszego. Sama zaś wina członka zarządu spółki prawa handlowego powinna być oceniana według kryteriów prawa handlowego, czyli według miary podwyższonej staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcję organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą, przy czym członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie

układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania upadłościowego nastąpiło nie z jego winy. Z kolei w wyroku z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 313/07 (LEX nr 479340) Sąd Najwyższy wskazał, że właściwy czas na zgłoszenie wniosku o upadłość to moment, gdy członek zarządu wie albo przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego. Dla oceny "właściwego momentu" na zgłoszenie wniosku o upadłość nie ma zatem decydującego znaczenia sporządzenie bilansu rocznego spółki, jeżeli członek zarządu przy dołożeniu należytej staranności mógł i powinien już wcześniej uzyskać świadomość stanu finansowego spółki, wykonując prawidłowo bieżący zarząd. Dlatego subiektywne przekonanie członka zarządu, że mimo niepłacenia długów spółce uda się jeszcze poprawić kondycję, a więc przekonanie, że niespłacanie długów jest spowodowane przejściowymi trudnościami, nie ma znaczenia dla oceny przesłanki egzoneracyjnej członka zarządu od odpowiedzialności, jeżeli nie jest poparte obiektywnymi faktami uzasadniającymi ocenę, że spółka rzeczywiście miała szanse, w możliwym do przewidzenia, krótkim czasie, uzyskać środki na spłatę długów, co uzasadniałoby wstrzymanie się z wnioskiem o upadłość. Należy mieć na uwadze również to, że "właściwy czas" do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości według art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nie może być wcześniejszy niż upływ dwutygodniowego terminu liczonego od dnia zaprzestania płacenia długów lub od dnia, w którym majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2010 r., II UK 258/09, LEX nr 599776). Skoro początek biegu terminu przewidzianego na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest wyznaczony przez typowe zwroty niedookreślone takie, jak "trwałe" (nie zaś krótkotrwałe) "zaprzestanie płacenia długów" trudno formułować jednolite kryteria oceny w tym przedmiocie, a więc data trwałego zaprzestania płacenia długów może być ustalona jedynie w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. To samo dotyczy pojęcia "właściwego czasu" zawartego w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Trwałe zaprzestanie płacenia długów oznacza, że dłużnik nie tylko obecnie nie płaci długów, ale także nie będzie tego czynił w przyszłości z powodu braku niezbędnych

środków. Zaprzestanie płacenia długów zachodzi wtedy, gdy dłużnik z braku środków płatniczych nie płaci przeważającej części swoich wymagalnych długów. Sytuacja taka będzie mieć miejsce także wówczas, gdy dłużnik nie zaspokaja jednego tylko wierzyciela posiadającego znaczną wierzytelność.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie (wiązących) ustaleń faktycznych należy stwierdzić, że Spółka nie zaprzestała płacenia długów w sposób trwały, nie było podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, a nadto Spółka miała i w dalszym ciągu ma majątek pozwalający na zaspokojenie zaległości składowych (zysk za 2005 r.). Organ rentowy uważa (wbrew tym ustaleniom), że Spółka "jesienią 2003 r." była niewypłacalna. Nawet gdyby tak przyjąć, to i tak zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Jakkolwiek z bilansu sporządzonego w 2004 r. wynikało, że Spółka zamknęła 2003 r. stratą 5.329.358,54 zł, to odwołujący się członkowie zarządu przed sporządzeniem bilansu za 2003 r. i przed sprzedażą udziałów Spółki w dniu 1 marca 2004 r., nie mieli przesłanek do oceny, że rzeczywiście były podstawy faktyczne do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości Spółki. Organ rentowy ma rację, że bieżące interesowanie się kondycją finansową spółki jest obowiązkiem jej organu zarządzającego i zaniechania w tym zakresie nie mogą zwalniać go z odpowiedzialności określonej w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Tym niemniej ewentualna niewiedza odwołujących się o stracie Spółki poniesionej na koniec 2003 r. ma usprawiedliwienie choćby w tym, iż wstępny bilans zysków i strat za 2003 r. został sporządzony dopiero w marcu 2004 r., czyli wówczas, gdy przestali oni już pełnić funkcje członków zarządu a poprzedni rok obrotowy 2002 Spółka zakończyła zyskiem. Tym samym Sady obu instancji trafnie przyjęły, że odwołującym się nie można postawić zarzutu winy w niezgłoszeniu przez nich już jesienią 2003 r. wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki (nawet, gdyby przyjąć, że były ku temu podstawy). Wykazanie tej jednej okoliczności egzoneracyjnej oznacza brak podstawy odpowiedzialności odwołujących się za zaległości składowe Spółki.

Z powołanych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.